

Donek, jedź do Berlina!

15 września 2024

Prawo i Sprawiedliwość zwołało na sobotę protest przed Ministerstwem Sprawiedliwości „przeciw patowładzy Tuska”. Z pewnością zabrakło wyczucia, bo chyba organizatorzy nie sprawdzili pogody. Sukcesu frekwencyjnego więc nie było.



Zapewne mniej winy leży po ich stronie w sprawie medialnego przebiecia się z przesłaniem. Poza „Republiką” i „wPolsce24”, żadna stacja informacyjna nie transmitowała przebiegu demonstracji „na żywo”. W TVP, Polsacie, czy TVN puszczano sobie „obrazki powodziowe”.

Na plus można zapisać, że w przemówieniu m.in. prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego pojawiła się postać przebywającego w areszcie księdza Michała Olszewskiego, czy przypomnienie, że komuniści w czasach stalinowskich też zaczęli likwidację nauki religii w szkołach od jej redukcji do 1 godziny.

Mniej wiarygodne były hasła antyunijne i antyimigranckie. PiS raczej szuka „paliwa” i w tym kontekście padła zapowiedź zebrania podpisów o referendum w sprawie odrzucenia tzw. „relokacji”. Nie zabrakło też akcentów antyniemieckich.

Protest rozpoczęto od odśpiewania hymnu państwowego, a w tłumie dominowały barwy biało-czerwone. Były też hasła i przyśpiewki znane kibicom, w tym „biało-czerwone to barwy niezwyciężone”, czy „Donek, jedź do Berlina”.

Warto jednak zwrócić uwagę na pewną część wystąpienia Jarosława Kaczyńskiego, która może być zapowiedzią wystawienia kandydatury na prezydenta działacza „starej gwardii” PiS. Prezes tej partii skrytykował pomysły poszukiwania młodych kandydatów o nieznanych korzeniach, co pośrednio wskazuje raczej na kogoś z jego najbliższego otoczenia.

Autorstwo: BD

Źródło: NCzas.info